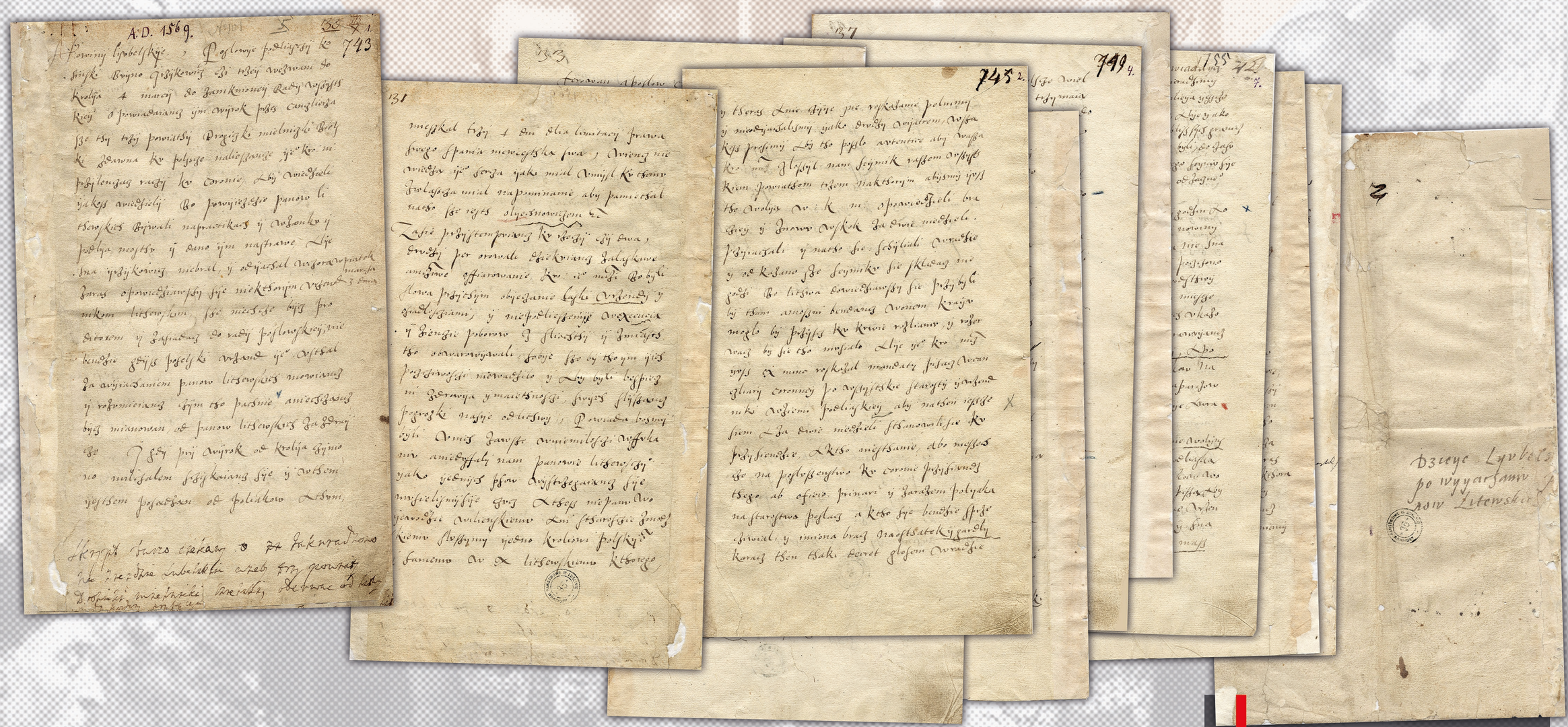
NOWINY LUBELSKIE



W nocy z 28 II na 1 III 1569 r. część litewskich posłów opuściła Lublin. Korzystając z osłabienia opozycji litewskiej Zygmunt August, przy aprobacie obradującego nadal sejmu polskiego, 5 III przyłączył do Korony tereny Podlasia. Decyzja o inkorporacji była próbą wywarcia presji na Litwinach, aby wrócili do Lublina na dalsze rozmowy o Unii. Na tych wydarzeniach skupia się autor zachowanej relacji przechowywanej w Archiwum Państwowym w Lublinie. Nosi ona tytuł „Nowiny Lubelskie" i chociaż obejmuje tylko trzy dni obrad sejmowych (4–6 III), dostarcza sporo informacji o krytycznym momencie w ciągu całych półrocznych obrad. „Nowiny Lubelskie" spisywane były dla panów litewskich, którzy opuścili Lublin, jednak chcieli mieć bieżące informacje o tym, co dzieje się na sejmie i w otoczeniu króla. W świetle relacji widać, że opozycja przeciw Unii była silna, jednakże szlachta podlaska szybciej niż magnaci litewscy uległa wpływom koronnym. Wyłom w szeregach zwartej dotąd opozycji wywołał reakcję jej przywódców. Książę Konstanty Wasyl Ostrogski miał powiedzieć: „Żal się Boże, iż mnie do karczemników, łotrów Kosińskiego i Bujna przyrównano, ja w tej klubie być nie chcę i da Bóg nie będę do gardła…", po czym opuścił Lublin. Równocześnie rozpuszczane były pogłoski o karze dla tych, którzy nie „zaprzysięgną" Koronie. Z „Nowin" dowiadujemy się, że niektórzy Litwini prosili króla, żeby zrezygnował z planów unijnych i „aby miał miłościwy wzgląd, a nie dopuszczał ginąć, a jeszcze się z tem nie kwapił i na dalszy sejm odłożył". W sprawie inkorporacji Podlasia i Wołynia podkanclerzy litewski Ostafi Wołłowicz oraz podskarbi Wawrzyniec Wojna, jeden po drugim, „z płaczem prośby czynili, aby król nie dopuścił panom koronnym czuwać tej szlachetny sukienki sumienia i umniejszać i owszem, zabrane odzyskiwać […] niechże tak marnie nie tracim tych ziem szlachetnych […] a niechby się jeszcze panowie rady WXL zjechali i pogadali z sobą około tego". Król przeżywał wówczas chwile rozterki: „cóż mam czynić jeszcze gładko, ale Bóg wie, że podobno już dźwignąć nie zmogę, jeśli Pan Bóg sam nie naprawi, co się skaziło…".



Relacja z przebiegu trzech dni obrad sejmu lubelskiego (4–6 III 1569 r.) sporządzona po opuszczeniu Lublina przez posłów litewskich